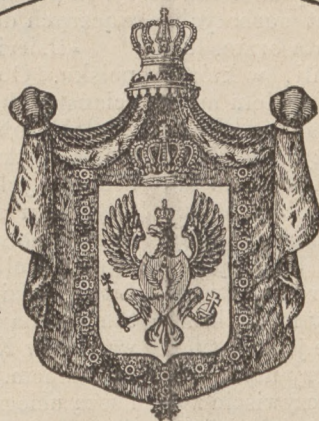


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.



INSERTY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Triest, 20. Stycznia. — Dzienniki z Korfu z 17. b. m. zaprzeczają, aby Jończykowie niechcieli połączenia z Grecją. Manifestacje z Korfu i Zante najlepszy w tej mierze stanowią dowód przeciwny i jeżeli dotąd nie odbywały się większe manifestacje, pochodziło ztąd, że Grecy niedowierzają zamiarom Anglii.

Paryż, 20. Stycznia. — Izba deputowanych zamianowała komisję do wypracowania adresu. Komisja ta składa się z następujących członków: André, Cassagnac, Clebsatel, Masin, Dumirai, Mariani, Larrabure, Schneider, Vernier.

— Tyber wystąpił z brzegów swoich i zalał różne części miasta.

— Memoryał rządu papieskiego względem zamierzonych reform nadszedł tu i zostanie wkrótce ogłoszonym. Nie jest ścisłą prawdą, aby rząd francuski żądał wypuszczenia na wolność księżny Barberini. La France twierdzi, że zmiana ministerstwa tureckiego ma na celu wielkie rozwinięcie sił armii i floty. W obec takiego stanowiska sułtana, Rosya zwiększy swe armie na Kaukazie, gdzie oczekują ważnych wypadków wojskowych.

Paryż, 21. Stycznia. — Monitor mówi w swoim buletynie: wiadomość o wejściu Francuzów do Puebli polega na depeszy, którą przyklepiono na giełdzie w Bostonie. Nie nosi na sobie cechy niezaprzeczanej pewności, ale też nie jest nieprawdopodobną.

Kassel, 21. Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiejszem stanów przyjęto po żwawej dyskusji wniosek Oetkera o uchylenie formalne najważniejszych od 4. Września 1850 r. wydanych praw tymczasowych i rozporządzeń. Komisarz sejmowy dał w tej mierze uspokajające przyrzeczenia.

Drezno, 21. Stycznia. — Wedle Dresdner Journal jutro nastąpi głosowanie nad projektem delegacji w bundestagu, ale wniosek komisji niewątpliwie pozostanie w mniejszości. Przez to zostaną spowodowani wprowadzający wnioski do osadzenia reform zamierzonych na innej podstawie.

Wiedeń, 21. Stycznia. — Wedle dzisiejszej Pressy zawiano układy względem założenia banku nowego na wzór Joints Stock bank. Na czele projektu stanęli lord Fermoy, Roebuk i Lover. Projekt ten bankowy zostaje w styczności z planem budowy kolei żelaznej z Aradu do Hermanstadu. Roebuk był wczoraj u cesarza i otrzymał pomyślną odpowiedź. Tegoż wezwał lord Palmerston do wstąpienia do gabinetu i dziś wyjedzie do Londynu.

Bruksela, 21. Stycznia. — Książę Koburg po rozmowach po razy kilka powtarzających się z królem Belgów, postanowił nieprzyjąć kandydatury na tron grecki i o tem zawiadomił depeszą gabinet angielski. Książę opuścił już Brukselę.

Petersburg, 21. Stycznia. — Północna Poczta ogłasza tymczasowy regulamin względem administracji policyi. Władze policyjne miast i okręgów wiejskich będą połączone z wyjątkiem niektórych większych miast, które otrzymają osobne policyjne komisaryaty. Oprócz tego mają w każdej gubernii odbywać się peryodyczne zgromadzenia urzędników policyjnych, częścią przez rząd mianowanych, częścią przez miasta wybieranych. Ordynacja policyjna ostateczna ma być wydana, skoro ciała reprezentacyjne zostaną zaprowadzone.

Warszawa, 22. Stycznia. — Ukaz cesarski rozkazuje, aby polscy rekruci z gubernii lubelskiej byli przeznaczeni do rezerwy do małej Rosyi, rekruci zaś z innych gubernij do wielko Rosyi.

Berlin, 22. Stycznia. — Najj. Pan raczył zamianować nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra w Brukseli, szambelana Savigniego, rzeczywistym tajnym radcą z tytułem ekscelencji.

Berlin, 21. Stycznia. — Dziś o godzinie 3ej Najj. Pan dał posłuchanie naczelnemu prezesowi Horn przed jego wyjazdem do Poznania.

— Wczoraj wieczorem przedłożono w obu frakcyach większości izby deputowanych wspólnie przez komisję wypracowany projekt do adresu. Tenże zajmuje się głównie kwestją konstytucyjną, wynurzając jasno usposobienie i przekonanie kraju. Oprócz tego wspomina o postępowaniu rządu z prasą i urzędnikami i landwerzystami będącymi na urlopie, i wystawia na koniec osłabianie zewnętrznej a mianowicie niemieckiej polityki Prus, przez spory wewnętrzne. Oprócz tego projektu do adresu istnieje drugi, napisany przez deputowanego Carlowitza, który się ogranicza na rozbiórce samej kwestyi konstytucyjnej. Pod rozprawę wzięto pierwszy adres komisji wspólnej, który z małemi odmianami przyjęto i polecono komisji przeprowadzenie jego w izbie deputowanych. Dziś wieczorem w tej mierze ma zapadnąć w komisji postanowienie.

— Z poręki rosyjskiej zamieszcza Deutsche Allg. Ztg. i Kolońska gazeta, o jakimś porozumiewaniu się Rosyi z Francją względem przywrócenia Polski w dawnych granicach. Jest to bajka jak czapka wymyślona na ponętę dla Polaków przed branką do wojska i wypadkami, na jakie się zanosi na Kaukazie. Podobne wiadomości rozrzucają teraz Rosyanie już w formie artykułów po dziennikach niemieckich i niektórych francuskich służących Moskwie, już w formie memoriałów np. księcia Górczakowa do Aleksandra II., a tymczasem widzimy, co Moskwa dokazuje w Królestwie i zabranych polskich ziemiach i jak ogłasza te prowincje z ludności, którą uprowadza w stepy orenburskie i na Kaukaz, wcielając ją do swej armii. Niedosyć jej na tem, ale w tych dniach nakazała arcybiskupowi Felińskiemu, aby wystąpił przeciw wszelkim dążnościom narodowym i w podobnym duchu przemówił przy pomocy ks. Goliana, do duchownych zawezwanych do Warszawy po napomnienie, jak mają się zachować podczas branki w Królestwie. Jak się odezwał ks. Golian, mamy w korespondencji warszawskiej Czasu dziś podane.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 20. Stycznia. — Dziennik Pow. z cyniczną ironią opisuje urzędownie okropny pobór dokonany przez Moskwę w Warszawie jak następuje:

Dnia 15. bm. w godzinach rannych od 1. do 8ej, odbywał się w Warszawie pobór do wojska w zupełnym porządku i z zachowaniem spokoju. Pojedynczy nawet opór napotykać się nie dał i od lat trzydziestu nie było przykładu, aby popisowi okazywali tyle ochoty i dobrej woli. W salach na ratuszu i w cytadeli, gdzie spisowi z wszelką starannością o ich wygodę są czasowo umieszczeni, dają oni widzieć najlepsze a nawet wesołe usposobienia. Wielu z nich dało się słyszeć z uskarzaniem na wicherzenia ludzi bezrządu i mniemanych władz tego stronnictwa, które ich z drogi uczciwej pracy popchnęło do próżniactwa i jałowego rozmarzenia, a przez to dawniejszego zarobku pozbawiło, co także zgadza się z zeznaniami uczynionemi w sądzie wojennym, przez obwinionych o uczestnictwo w tak zwanej organizacji narodowej. Wielu też z popisowych oświadczało radość, że w szkole porządku, jaką dla nich będzie służba wojskowa, będą mogli z dręczącej dla nich bezczynności i bałamutnego życia wyswobodzić się, zwłaszcza, gdy skrócenie lat służby i zmieniony sposób obejścia się z żołnierzem, wступujących w szeregi stawia teraz w znacznie odmiennych warunkach. Wiele też osób na pobór w mieście Warszawie wykazanych, a które dla nieobecności nie mając wiadomości o dniu poboru lub dla innych przeszkód przy brance znalezione nie zostały, zgłasza się teraz dobrowolnie do władzy; takich nazajutrz po poborze było 49; zgłaszają się także ochotnicy. Przysposobione w Warszawie ze strony władz tak cywilnych jako i wojskowych, środki represji na przypadek nieporządków, nie potrzebowały być nigdzie czynnie użyte. Wojsko i policja zachowały się wzorowo, a tak pomyślny w stolicy wypadek tej ważnej czynności, każe się spodziewać, iż ona na prowincyi także w podobny sposób się odbędzie i że tam również knowania wicherzycieli do wywołania zaburzeń dążące, okażą się bezskuteczne.

Warszawa, 16. Stycznia. — Poruszenie umysłów w Warszawie jest wielkie. Niepewność w jakiej rząd postawił wszystkich mężczyzn bez różnicy wieku, spowodowała liczne bardzo wyjazdy. Znaczna liczba osób opuściła i opuszcza Warszawę, szczególnie też młodzieży dużo wyjeżdża. Warsztaty stanęły, nie ma bowiem robotników. Z każdego warsztatu wzięto najzdolniejszego czeladnika; z niektórych pozabierano po kilku czeladników i terminatorów. Pozabierano nawet garbatych, kulawych, krzywych, ślepych. Za syna brano ojca, za brata brata, lub też mieszkającego z nim przyjaciela. Saski ogród w chwili, w której wiele osób przez niego przechodziło, zamknięty nagle został i wielu młodych ludzi, którzy się w nim znajdowali, zabrano do wojska. W hotelu Paryskim przyszli bracia stangreta, który wolał sobie życie odebrać niż służyć w wojsku rosyjskiem i rzucił się z wysokich schodów do piwnicy, gdzie życie zakończył. Pewna matka starozakonna policyantowi, który przyszedł brać jej syna, wydrapała oko. Na Nowolipiu, młody rzemieślnik rzucił się na policyantów, chcąc żeby go zabili, biadając, że dotąd od oprawców Polska nie mogła oswobodzić się. Urzędników zabrano nie mało. Dzieci pozostawione na pastwę losu, są w największej nędzy; prywatne miłosierdzie stara się usunąć nędzę, ale jest jej tyle, że środki jej są niewystarczające. Wszyscy robotnicy, którzy użyci byli do restauracji Zamku, zostali naznaczeni do branki i rzeczywiście zostali wzięci. Nie łatwo teraz odważy się który robotnik na robotę w Zamku. W. książę oświadczył, że chce, ażeby sami Polacy użyci byli do restauracji — a teraz wszystkich, prócz starych, wzięto do wojska; dobrze zostali wynagrodzeni!! Wielu pokrepowano postronkami i tak ich pędzono do cytadeli. Niektórzy pędzeni, bici byli przez żołnierzy z gwardyi. Inni idąc do cytadeli otoczeni wojskiem śpiewali »Boże coś Polskę« lub »Jeszcze Polska nie zginęła.« Tych których sąd wojenny sądził publicznie ową sprawę 66 obwinionych, uwolnił uznawszy zupełnie niewinnymi, wzięci zostali za karę do wojska; proskrybowani i zabrani także podstępnie niektórzy z tych, których cesarz w drodze łaski przed kilku miesiącami z rot orenburskich uwolnił. Po co było ich uwalniać? kiedy zamierzono drugi raz ich zabrać. Taka to jest sprawiedliwość i taka łaska rządu rosyjskiego!!!

Po dokonaniu tej strasznej proskrypcyi, w. książę otoczony kozakami liniowymi, przejeżdżał się wczoraj po południu po mieście i z rozpromienioną twarzą spoglądał na smutną publiczność. Przejeżdżał też i obok ratusza, gdzie tłum zapłakanych kobiet zebrał się i patrzył na okna, przez które widać było twarze porwanych do wojska. Zaraz po jego przejeździe, kobiety rozpędzono, ażeby za powrotem radość jego nie była zakłóconą widokiem łez tych kobiet i dzieci, które rząd rosyjski osierocił i na nędzę przeznaczył. Ci z porwanych, których odprowadzono do cytadeli, nie dostali żadnego pożywienia przez dzień cały, dopiero pod wieczór dano im wody i po kawałku chleba. Tłumy zaś sierot i matek oblegających cytadelę, nie były dopuszczone z posiłkiem, które z sobą zabrały do głodnych wygnańców-rekrutów. W ratuszu trzymani, nie także do jedzenia nie otrzymali; ale tutaj znalazło się kilku litościwych policyantów, którzy wzięte od krewnych jadło, oddali głodnym i nieszczęśliwym naszym rodakom.

Dzisiaj w nocy chodzą znowu po domach i znowu wystąpiły wojska. Szukano tych, których wczoraj w domu nie zastano: nie wielu znaleźli. Przez cały dzień tłum zebrany był przed ratuszem lecz stał w największym spokoju. Wspomnieć tu winienem, że porwano do wojska wielu uczniów szkoły głównej; a między aresztowanymi w nocy na ulicach mają być także mieszkańcy W. Ks. Poznańskiego.

W obec tej proskrypcyi, będącej niesłychanym bezprawiem, gwałtem przypominającym najstraszniejsze chwile w historii ludzkości, śmiać prawie nam jeszcze organa rosyjskie bezwstydnie o autonomii Kongresówki, o prawności zarządu! Kilkanaście tysięcy ludzi porwanych z kraju z najdzikszą samowolnością wbrew ustaw nawet rosyjskich, zapędzonych na stepy azyatyckie lub góry Kaukazu, aby tam nie krajowi swemu służyli, lecz byli narzędziem ucisku obcych sobie ludów, które nam nie złego nie zrobiły; porwanie z kraju najdzielniejszej części ludności aby ją wygubić w Orenburskich stepach i w służbie despotyzmu, a nawet jeśli można, obrócić przeciwko krajowi: oto najwymowniejszy dowód co znaczy owa autonomia Kongresówki, jaka to jest prawność rządów w ks. Konstantego i margrabiego Wielopolskiego, głoszona co chwila przez panegirystów rosyjskich i szeptana cicho przez ukrytych zwolenników Rosyi prawiących, że rządy te przeciwko woli narodu naród uszczęśliwiają!

Przy tym okropnym i dzikim fakcie porwania ludzi, nikną wszystkie inne zdarzenia i wiadomości. Przyjęcie u w. księcia na Nowy rok rosyjski, było milczące. Urzędnicy ustawieni w szeregi, czekali półtorej godziny na W. Księstwo, którzy byli na nabożeństwie. — Posiedzenia rady miejskiej warszawskiej zostały zawieszone na czas nieograniczony, z powodu, że jej prezydent zajęty jest dokonywaniem proskrypcyi.

Wczoraj u arcybiskupa zebrano dziekanów i znakomitych księży z archidiecezyi. Po odprawieniu mszy przez samego arcybiskupa, odśpiewano »Veni Creator«, a książę Goliań miał kazanie, w którym dowodził, jak nas zapewniają, że kto zostanie księdzem przestaje być obywatelem, i powstawał gwałtownie przeciw ruchowi narodowemu, przeciw sprzysiężeniom. Potem sam arcybiskup miał mowę z daleko większym umiarkowaniem, w której powiedział że jest dobrym Polakiem i że ojczyznę zbawić można na drodze postępu, moralności, obyczajów i nauk. Chciał wykazać niebezpieczeństwa związków, i wszelki związek usiłował porównywać z masoneryą. Kazał przeczytać bullę papieską potępiającą masonów, i tych księży, którzy mogli przysięgę związkową wykonać, powagą swojego urzędu od takowej uwolnił. Po mowie dziekani zaproszeni zostali na obiad, a dzisiaj już rozjechali się, odebrawszy upomnienie, ażeby zdala trzymali się od spraw publicznych. Mimo wszelkich przemów księży polscy nieprzestaną być Polakami.

Margr. Wielopolski kazał pisać na nowo ustawę organizującą gminy

wiejskie. Gminy mają być powiększone, a wójci przez rząd mianowani i z urzędników samych złożeni. W każdej gminie ma być stacya żandarmów, którzy naturalnie będą lud ustawicznie podburzali.

Jak daleko rząd rosyjski, głoszący że daje najswobodniejszy rozwój narodowości polskiej, doprowadza ucisk tej narodowości w prowincjach polskich dawniej zabranych, a mianowicie na Litwie, nowy z tysiącznych dowodów, podaje nam następujące doniesienie z Wilna:

»Dzieciom w szkołach zakazano najsurowiej odmawiać modlitwy po polsku. Obywatelem i księżom katolickim zabroniono uczyć dzieci włościańskie, biskup zaś otrzymał rozkaz od generał-gubernatora, aby niedozwalał proboszczom nawet nauki religijnej wykladać w języku polskim. Do wszystkich wsi, nie wyłączając katolickich, wysłano na nauczycieli schizmatycznych djaków. Kurator okręgu naukowego wileńskiego, książę Szyryński Szachmatów, oświadczył, że w lat 10 wytępi na Litwie narodowość polską. Zapomniał, że już ją od lat stu usiłują wyniszczyć i wytępić wszelkimi środkami, a jednak jej nie zniszczyli. Powiadają, że Litwę oddzielią znów od Kongresówki granicą celną, szczególnie dla zatamowania przywozu książek elementarnych ludowych polskich, drukowanych w Kongresówce; wydawnictwo ich zaś w Litwie będzie zupełnie zakazane. Krzepmy się więc w duchu, powtarzając z Dawidem: »Bóg naszą ucieczką i mocą«, bo to jest godzina Ich i moc ciemności. A kiedyż ciemność zwyciężyła światło? kiedyż fałsz zabił prawdę?»

— Ogłoszone w Dzienniku Powszechnym sprawozdanie ułożone przez referenta rządowego o posiedzeniach rad powiatowych gubernii płockiej. Sprawozdanie to zredagowane jest w taki sam sposób jak poprzednie raporty rządowe o posiedzeniach rad powiatowych w radomskiej, następnie w lubelskiej i augustowskiej, wreszcie w warszawskiej guberniach; to jest rozprawy, wnioski i uchwały rad, które się rządowi niepodobają, albo pominięto milczeniem albo lekko o nich wspomniawszy, ogłoszono, że je rząd uznał za nieważne i nie był. Za takie między innymi uznał protestacje przeciwko poborowi proskrypcyjnemu i w ogóle przeciw poborowi wyprowadzającemu rekrutów za granicę Kongresówki, wnioski dotyczące się ułatwień przeprowadzania kwestyi włościańskiej przez usunięcie objaśnień rządowych, które przeprowadzenie jej utrudniają, wnioski o usunięcie przepisów ścieśniających związki między prowincjami polskimi, które tamują stosunki tak społeczne jak handlowe itd. uznał je rząd nieważnymi utrzymując, że rady przekroczyły swoje atrybucye, nie zważał, że sam zobowiązał rady brać udział tak w uregulowaniu poboru wojskowego jak i przeprowadzeniu czynszowania. Czyż rząd mniemał, że udział ten będzie się zasadzał na udziale w gwałtach a nie na protestacyi przeciwko tym gwałtom, na działaniu przeciw narodowi a nie na usiłowaniu wprowadzenia tych czynności na drogę pożyteczną dla narodu.

Mimo jednak wszelkich unieważnień przez radę administracyjną złożoną z wyższych urzędników, uchwały wydane i wnioski uczynione przez rady powiatowe z wyborów powstałe, pozostaną głosem ludności dopominającej się o sprawiedliwość.

Oświadczenie sprawozdawcy rządowego o owej mniemanej niewłaściwości i nieważności rozpraw i uchwał rad powiatowych w płockiem, podajemy tu wraz z kilku naszymi uwagami:

»Rozbierano wszakże na radach powiatowych i takie przedmioty, które z natury swej nie wchodzą w zakres działań rad powiatowych, jak np. o uorganizowaniu sądów przysięgłych; o przyspieszeniu zaprowadzenia sądów gminnych; o potrzebie podwyższenia płac urzędnikom; o usunięciu z etatów miejskich subsydiów dla rozmaitych władz kraju; o ułatwieniu księdom nad granicą zamieszkałym przebywania granicy za kartami legitymacyjnemi itp. a co wszystko wchodzi właściwie w zakres władz rządzących lub prawodawczych. (Przecież rady powiatowe nie wydawały w tej mierze ustaw ale czyniły tylko przedstawienia, lecz przedstawienia te nie miały szczęścia podobać się rządowi, dla tego uznał je za niewłaściwe i żadne, gdyż według zasady policyjnego rządu, to tylko mają prawo rady i rządzeni w ogóle przedstawiać, co się rządowi podoba. Przytoczyć tu także winniśmy dla objaśnienia, że rozkaz rządowy zabraniał i zabrania wydawać księdom kart legitymacyjnych do przebywania granicy, nawet wówczas, gdy za takimi kartami wszyscy inni przebywać tę granicę mogli. Utrudnienie wszelkimi sposobami przez rząd rosyjski związków między prowincjami polskimi, sprzeciwia się nie tylko dążeniu w całym świecie do ułatwienia stosunków między ludźmi, ale nadto sprzeciwia się traktatom. Przyp. red. Cz.)

Z przykrością tu przychodzi wspomnieć o zboczeniach rad powiatowych, nacechowanych pewnym rodzajem opacznej pojęcia zamiarów rządu i własnego interesu obywateli kraju.

(Temu troskliwemu opiekunowi powiemy, niechaj rząd pozostawi każdemu swobodę strzeżenia swych interesów, bo każdy jest najlepszym swego dobra stróżem. Co zaś do opacznej pojęcia zamiarów rządu, trudno jakoś organom rosyjskim przychodzić zmówić w obywateli polskich, że proskrypcye i uwięzienia, komisye śledcze i cenzura, niesłychana arbitralność policyjna, ścieśnienie wolności osobistej, wolności druku, słowa a nawet myśli, zdeptanie praw narodu i indywidualów w całych szerokich ziemiach polskich pod panowaniem rosyjskiem, prześladowanie najsroższe narodowości polskiej w prowincjach dawniej zabranych i usiłowanie stłumienia tam życia narodowego, chęć rozerwania jedności w narodzie itd. są objawami i dowodami łaskawych zamiarów rządu rosyjskiego dla polskich obywateli. Przyp. red. Cz.)

W żadnym z powiatów gubernii płockiej nie wybrano członków do komisji konskrypcyjnych, pozorując uchylenie się od wyboru niewłaściwymi motywami. (Niewłaściwymi motywami nazywa sprawozdawca rządowy wykazanie, że ten pobór z uchyleniem wszelkich ustaw odbywany, jest proskrypcją, gwałtem niesłychanym na ludności dokonywanym, w którym to gwałcie obywatele udziału brać niechcą i przeciw niemu protestują; że w ogóle pobory do wojska rosyjskiego wyniszczają

strasznie ludność, że rekruci nie powinni być wyprowadzani za granice Kongresówki i t. d. Prz. Red. Cz.) Komisarze rządowi nieomieszkali udzielać radom ostrzeżeń, lub występować z protestacjami, w których między innemi wzywano o głębokie rozważenie i zastanowienie się: w jakim położeniu znalazłby się członkowie rady i ich wyborcy, gdyby w razie zgłoszenia się o pomoc wojskową, jak to często bywa, do ściągnięcia okupów lub poskromienia włościan i czeladzi, otrzymali odpowiedź: że gdy rada powiatowa uznała siłę zbrojną za niepotrzebną dla powiatu, przeto żądanej pomocy otrzymać nie mogą. (Rady powiatowe nie twierdziły, aby wojsko nie było potrzebne, lecz przedstawiały, że rekruci broni z polskich krajów, powinni w nich pozostać i oddzielne stanowisko wojsko na obronę tych krajów, a nie przeciw tym krajom być używane, wojsko obowiązane stredz praw narodu i jego członków, a nie gwałcić te prawa i dopuszczać się wszelkiego rodzaju nadużyć, jakich świadkami były kościoły i ulice Warszawy, Kalisza, Lublina, Suwałk, Mławy i t. d. P. R. Cz.)

Przy wyborze członków do delegacji czynszowych większa część rad powiatowych wystąpiła z niewłaściwymi utyskiwaniami, jakoby okólnik objaśniający główne zasady prawa o czynszowaniu z urzędu, utrudził przeprowadzenie układów czynszowych i rozbudził w nich nieokryślane życzenia.

Przeciwko takiemu zapatrywaniu się na przedmiot komisarzy protestowali, a jeden z nich, chcąc dać jasne wyobrażenie o istotnym stanie rzeczy, przytoczył: że właścicielom samym jako wójtom gmin włądza ogłoszenie okólnika włościanom poruczyła; — a nieufność włościan względem panów, zaszczepiona została przez nieogłędne w początkach roku 1861, ogłaszanie włościanom przez niektórych obywateli obietnic przesadzonych, które następnie ziścić się nie dały a włościanom w pamięci utkwily. (O tym objaśniającym ustawę czynszowania okólniku rządowym, który nakazano odczytać włościanom nawet nie wójtom gmin, jak twierdzi sprawozdawca rządowy, ale oddzielnym urzędnikiem wyprawionym z powiatów, bez żadnych objaśnień i dodatków, — pisaliśmy w r. z. wskazując jak jest podburzającym. Niepotrzebujemy tu także przypominać przytaczanych przez naszych korespondentów, licznych faktów o podburzaniu włościan przez agentów policyjnych, żołnierzy, strażników i urzędników rosyjskiej straży granicznej, ani wskazywać, że utrudnienie i zwlekanie przez rząd uwłaszczenia włościan i wstrzymanie wykonania w tej mierze obietnicy zawartej w ostatniej uchwale Tow. rolniczego, które dla tego rozwiązano, — było głównym powodem rozdrażnienia stosunków społecznych. P. R. Cz.)

Najważniejszych zbroczeń od przepisów prawa dopuszczono się w radzie powiatowej przasnyskiej. Prezydujący zagaił posiedzenie rady mową tendencyjną; pomimo protestacji komisarzy rządowego wspomnioną mowę wniesiono do protokołu; — nad niektórymi także przedmiotami wdała się rada w niewłaściwe dyskusje z przekroczeniem praw jej służących.

Z wszystkich tych powodów rada powiatowa przasnyska w myśl art. 13 najwyższego aktu, postanowieniem rady administracyjnej z d. 16. Grudnia 1862 roku rozwiązana, a narady jej i czynności, oraz dopełnione przez nią wybory, za nieważne i niebyłe uznane zostały. (Wnioski i rozprawy tej rady przasnyskiej wkrótce może ogłosimy P. R. Cz.)

Ze zaś inne rady powiatowe gubernii płockiej odmówiły wyboru członków do komisji konskrypcyjnych i wystąpiły z niewłaściwymi uwagami nad okólnikiem rządu, objaśniającym prawo o czynszowaniu z urzędu, przez co ściągnęły na siebie rygor art. 12 prawa przewidzianego, — rada administracyjna przeto postanowiła: uchwały ich i narady w wymienionych tu przedmiotach unieważnić i za niebyłe uznać, utrzymując wszakże w swej mocy wybory i wszelkie inne narady lub uchwały w granicach przepisów przez rady dopełnione. Cz.

Francya.

Paryż, 19. Stycznia. — W sprawie wschodniej pewne zapadły decyzje od zeszłej jesieni. Sułtan wie dobrze, co się święci w Petersburgu i Paryżu i zna sprężyny, które poruszają sprawę wschodnią. Zaczyna więc od sprawy o broń przesyłaną do Serbii przez księstwa naddunajskie i domaga się jej wydania. Rosya temu się sprzeciwia. Mocarstwa różnego są w tej mierze zdania, wedle własnych interesów. Rzecz więc bardzo zapalna i buchnąć może.

— Księżna Klotylda jest przy nadziei.

— Nowy wicekról Egiptu Izmael basza zostaje pod wpływem Anglii. Obawiają się, aby roboty nad kanałem Suez, będące solą w oku angielskim nie natrafiły na przeszkody. Francya chce popierać te prace kanałowe Lessepsa.

— Z dokumentów złotej księgi okazuje się, że Francya wyprawę do Meksyku przedsięwzięła, aby przeszkodzić Stanom Zjednoczonym połączenie się z Meksykiem w jedno państwo. Napoleon podobnie nie chce pochłonięcia Rzymu przez Włochy jak Meksyku przez Stany Zjednoczone. Czyli stawianie grobel przeciw duchowi czasu zda się na co Francji napoleońskiej obaczmy za naszych czasów.

— Rząd żąda od izb kredytu 7 milionów fr. na wspomnienie robotników w fabrykach bawełnianych. Nędza ich doszła do ostatniego kresu. 300,000 istot żyjących bez sposobu do życia zostaje. Do składki narodowej kraj ozięble przystąpił, od kilku dni zagrzała się nieco opinia publiczna poruszona gorącymi odezwaniami niektórych dzienników. Dziennik Le Temps największą w tej sprawie nędy tyłu tysięcy zasługę położył. Spodziewać się należy, że na głos wołający o przezerne miłosierdzie otworzą się dotąd obojętne serca i ręce. Nie może być jednak Francya obwinioną o brak dobroczynności. Nigdzie może indywidualna nędza, nie znajduje tak skorej i chętnej pomocy. Lecz wśród klęsk powszechnych mieszkańcy Francji, zanadto przyzwyczaili się do polegania na wszechdziałaniu rządowym. Zbytńia centralizacya wyzuła ich z siły początkującej. Narod dojrzał sam sobie radzić powinien w na-

głych okolicznościach. Wzór tej prędkiej rady daje Anglia. Składki dobrowolne wystarczają tam każdej potrzebie.

Wczoraj pierwszy bal u cesarzowej zebrał w Tuilleryach część towarzysztwa dworskiego. Inny oddział społeczeństwa paryskiego znajdował się u księżstwa Galiera, gdzie po raz pierwszy w salonowym koncercie wystąpiła panna Patti, ulubiona w tym roku śpiewaczka z opery włoskiej. Młoda przystojna, z słowiczym głosem zachwyca ona publiczność paryską. Poprzestając na oklaskach na scenie zyskanych, odrzucała dotąd wszelkie wezwania na koncerty w domach prywatnych. Za wynagrodzeniem jednak 2000 franków, dała się słyszeć wczorajszego wieczora.

Galicya.

Kraków, 17. Stycznia. — Dziś w południe miał p. Józef Łepkowski w uniwersytecie jagiellońskim publiczną habilitacyjną prelekcję, jako docent archeologii średniowiecznej. Odbyła się ona w obec profesorów wydziału filozoficznego i licznych słuchaczy. Wydział postawił jako przedmiot do wydziału: »Przegląd pomników Słowiańszczyzny poganiańskiej.«

— We czwartek zdarzył się przypadek w warsztacie kolei żelaznej galicyjskiej w tutejszym dworcu, że kowal pracując razem ze ślusarzem, uderzył go ogromnym młotem w głowę i czaszkę mu zgruchotał, tak iż ugodzony umarł tego jeszcze wieczora, zostawiwszy żonę i troje dzieci. Przypadkowy zabójca jest w rozpacz, tem więcej, że w ścisłej przyjaźni żył z nieszczęśliwym, którego o śmierć przypawił.

Włochy.

Italie pisze: księżna Barberini należy do tych dam distingwowanych europejskich, które pragną restauracyi dawnych czasów na całym świecie. Łąmarmora wiedział, że do Neapolu z Rzymu przybyła, że knuje spiski, pozwolił jej bujać aż do chwili, w którym siadła do powozu na kolei żelaznej z Neapolu do Rzymu. Tu ją zatrzymano w dworcu neapolitańskim i znaleziono przy niej między papierami dwa listy liczbami pisane do Franciszka II. i klucz do nich, które także ta dama ostrożna przy sobie ale w większym ukryciu posiadała. Odwieziono ją z dworca do więzienia.

Grecya.

Według korespondencji z Aten z dnia 2. b. m. udał się wygnaniec polityczny p. Gudas wraz z kilku innymi do p. Elliot, celem oświadczenia mu, że naród grecki obsta je przy wyborze księcia Alfreda i że ma nadzieję pokonać skrupuły Anglii. Na daną przez p. Elliot odpowiedź, że Grecy powinni rzec się tej nadziei, p. Gudas zagroził Anglii rzeczą-pospolitą, czyniąc ją odpowiedzialną za zgubę Grecji.

Dnia następnego pan Elliot przyjął kilku obywateli i oficerów. Pan Coronaios odczytał mowę, w której następujący ustęp jest najważniejszy:

»Protokół z 1830 r. niemoże być dziś zastósowanym. Grecya uznana przez mocarstwa wolną w swym wyborze, wybrała jednomyślnie księcia Alfreda. On tylko może zapewnić szczęście i przyszłość kraju. Vox populi, vox Dei. Któż się ośmieli zgwałcić wolę ludu, mającą cechę boską.«

Deputacya prosiła pana Elliot, aby przesłał rządowi swemu wotum bezwzględne, nieodwołalne ludu greckiego, który nie wierzy w odmowę.

P. Elliot podziękował Grekom za ich sympatyę, rzekł jednak, iż powinni rzec się nadziei otrzymania na króla księcia Alfreda. Jeżeli protokół z r. 1830 może być uważany dziś za nieistniejący, trzy mocarstwa podpisały nową umowę, o której ich ministrowie w Atenach zawiadomili p. Bulgari; umowa ta wyklucza od tronu greckiego księcia Alfreda księcia Leuchtenberskiego i każdego innego księcia należącego do jednej z rodzin panujących trzech mocarstw.

»Oprócz powodów osobistych, mówił p. Elliot, Anglia nie może dać Grecji księcia Alfreda bez zgwałcenia zobowiązań przyjętych względem sprzymierzonych. Powiedźcie waszym współobywatelom, że postanowienie rządu angielskiego jest formalne i nie myślcie o księciu Alfredzie. Namyślcie się przeciwnie dojrzałe nad wyborem monarchy, któryby zapewnić mógł waszą przyszłość i pomyślność. Anglia nie przestanie wam dawać dowodów swojej sympatyj. Oskarżono ją, że ustąpienie wysp Jońskich używa za środek utworzenia sobie królestwa w Grecji. Lecz dzieło jej jest bezinteresowne; Anglia postanowiła sankcyę wysp Jońskich do Grecji bez wstecznej myśli i pod jedynym warunkiem wyboru króla konstytucyjnego, któryby dawał Europie rękojmnię porządku. Niechęć zaprzeczać wam wolności, jakiej domagacie się w waszym wyborze, lecz wolność powinna być wzajemną. Anglia nie ma prawa odmówić Anglika, księcia angielskiego na tron grecki.«

P. Coronaios rzekł na to: Wbrew temu co w. Eksc. powiedziałeś, powtarzam, że naród grecki obsta je nieodwołalnie przy swoim wyborze, i że uchylił głowę tylko przed kategoryczną odmową narodu angielskiego, do którego się odwołuje.

P. Elliot. Naród angielski nie jest anarchicznym. Nie ma on zwyczaju wchodzić w stosunki z zagranicą inaczej jak za pośrednictwem rządu swego. Rząd angielski nie jest ani despotyczny, ani arbitralny; opiera on się na uczuciu publicznem. Jako poseł rządu angielskiego, wyrażam wam decyzję mego rządu i opinię mego kraju. Zrzeknijcie się wszelkiej myśli ujrzenia księcia Alfreda na tronie greckim. Zajmijcie się na seryo wyborem innego księcia i aneksją wysp Jońskich do konstytucyjnego królestwa greckiego.

Około godziny 3ej po południu tego samego dnia na odezwy rozlepione w mieście uorganizowana z blisko stu osób demonstracya, której towarzyszyły tysiące ciekawych, wyruszyła z placu uniwersyteckiego. Czterech młodych ludzi w pojeździe obwozili portret księcia Alfreda otoczony wieńcem. Na czele muzyka wojskowa, chorągiew i kilku oficerów konno. Przed mieszkaniem p. Elliot, kilka osób wysłano w deputacyi

Dnia 21. Stycznia 1863.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4 $\frac{1}{2}$	102	—
„ z roku 1859	4 $\frac{1}{2}$	107 $\frac{1}{8}$	—
„ z roku 1856	4 $\frac{1}{2}$	—	102
„ z roku 1853	4	—	99 $\frac{1}{2}$
Obługi długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	89 $\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej .	3 $\frac{1}{2}$	89 $\frac{5}{8}$	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	103
dito „ „	3 $\frac{1}{2}$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	92 $\frac{1}{2}$	—
dito dito	4	—	101 $\frac{3}{4}$
dito Pruss Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{4}$	—
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	91 $\frac{1}{2}$	—
dito dito	4 $\frac{1}{4}$	100 $\frac{5}{8}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	103 $\frac{7}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	3 $\frac{1}{2}$	98 $\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	97 $\frac{3}{4}$	—
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	95 $\frac{1}{8}$
dito Pruss Zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	87 $\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	99
Obbligacye miejskie II. Em. Pozn. .	4	—	98 $\frac{1}{4}$
Obbligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	98 $\frac{1}{4}$
Loudsory	—	—	109 $\frac{3}{4}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn. .	4	—	109 $\frac{1}{2}$